

KURIER CZESTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 6— zł, z odroczeniem do domu 8— zł, dla odbierających pismo na miejscu 4,50 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku działania siły wyższej lub innych czynników, administracja pisma nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZESTOCHOWA, III ALEJA Nr 52, TELEFON 22-45. Godzinę przyjęć Redakcji odwołano z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12-jej do godz. 13-jej. Zgłoszenia, a nie zamówienia oraz Redakcję reklam, będą zwracane autorem jedynie wówczas, gdy dołączona zostanie znaczka pocztowa na opłacenie przesyłki zwrotnej.

CENY OGŁOSZENI: według cennika Nr 1: Za wiersz milimetry w części ogłoszeniowej 24 gr. Za ogłoszenia dla poszukujących pracy oraz ogłoszenia rodzinne, ceny zniżone. Drobną ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 15 liter licza się podwójnie. Nagłówki (tłusty druk, najwyżej dwa) 40 gr za wyraz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, umieszczone w miejscu specjalnie wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18-ta po południu. Konta bankowe: Pocztowe Konto Czek: Warszawa Nr 654. Emisjionsbank, Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 203

Częstochowa, sobota 30 sierpnia 1941 r.

Rok III (XXXVI)

Dzień za dnem niszczą Niemcy czerwoną armię

Ataki lotnicze na »tętnicę Empire« powodem ewakuacji Suez

Woroszyłow do mieszkańców Petersburga: „Miastu grozi niebezpieczeństwo!”

Na froncie trwa bez przerwy marsz

Próby oporu ze strony bolszewickiej złamane — Flota sowiecka poniosła szereg dotkliwych strat — Sowietkie pociągi pancerne i amunicyjne wylatują w powietrze

Berlin, 29 sierpnia. — Celem powstrzymania wyścigowego posuwania się naprzód wojsk niemieckich podjęli bolszewicy w ostatnich dniach na pewnym odcinku środkowego frontu wschodniego gwałtowne ataki. Celem odciążenia swych połitych oddziałów, rzucili bolszewicy znaczne siły pancerne poparte przez artylerię na pozycje niemieckiej dywizji piechoty. W toku bohaterkiej wielodniowej walki żołnierze oddziału niemieckiego odparli wszystkie ataki osłabiając wojska bolszewickie pod względem liczebnym i materiałowym. W ciągu trzech dni przed liniami niemieckimi legło 95 tanków sowieckich. Wśród nich znajdowało się kilka 32 i 42-tonowych.

Również na sąsiednim odcinku uderzenie bolszewików zostało odparte dzięki skutecznej obronie pewnego, pufku piechoty niemieckiej. Osmiokrotnie kierowali bolszewicy w dniu 23 sierpnia swoje ataki przeciwko Niemcom. Osmiokrotnie liczn żołnierze bolszewicy zajęli pole pod ogniem niemieckim.

Po dalszej i skutecznej obronie wojsk niemieckich, tego samego dnia tanki niemieckie naderwały na wyczerpane oddziały bolszewickie i zadali im dalsze ciężkie straty. Oprócz nieprzeliczonej dotychczas liczby zabitych i rannych, bolszewicy pozostawili w rękach niemieckich wiele materiału wojennego, 28 dalszych tanków sowieckich uległo zniszczeniu. Również zniszczono lub zdobyto 31 armat i 31 karabinów ciężarowych.

W ten sposób ataki odciążające bolszewików dokonane wśród największych wysiłków i przy bezwzględnej szafowaniu materiałem wszelkiego rodzaju zalały się wśród ciężkich strat w ludziach i sprzęcie wojennym bolszewików.

Urządowo komunikują z Helsinek, że w czasie akcji bojowych ostatnich dni zadano poważne straty bolszewickim jednostkom holowym. W zatoce Fińskiej zniszczono jeden niemiecki kontrołprowo, trzy poławiacze min oraz 6 statków transportowych, w tej liczbie dwa statki — cysterny. Jeden statek handlowy i jeden poławiacz min uległy poważnym uszkodzeniom.

Ogniem artyleryjskim spowodowano zatopienie statku handlowego pojemności 5.000 BRT. Na pokładzie statku znajdował się transport traktorów oraz dział i silna liczebnie załoga. Ponadto uszkodzono kilka nieprzyjacielskich statków i holowników, na których wybuchy pokryły. Do najważniejszych zdobytych wojennych zaliczają się: osiem 120 milimetrych dział okrętowych, kilka dział 120 mm, amunicja oraz pewna liczba różnego rodzaju pojazdów mechanicznych.

Niemieckie samoloty bojowe zaatakowały w dniu 25 sierpnia skutecznie bombami i bronią pokładową liczną statki i okręty bolszewickie. Na Dnieprze zatopiono pomimo silnej obrony dwa uzbrojone ożłona ciężarowe sowieckie, a celna bomba ciężko uszkodzono sowiecki monitor. W rejonie morskim koło Odessy kilkakrotnie trafiono bombami bolszewicki transportowiec wojenny poj. 800 BRT. Wskutek trafienia maszyn w jednostki wstrząsali ruch a statek zatrzymał się na falach silnie pochylony.

W zatoce Fińskiej poważnie uszkodzono jeden okręt handlowy, a na zachód od Hangee pięć sowieckich ciężarówek.

Niemiecka artyleria skoncentrowana w dolnym biegu Dniepru ostrzeliwała w dniu 26 sierpnia z dobrym skutkiem sowieckie noryckie bojowe na wschodnim brzegu tej rzeki. Celne pociski zniszczyły pociąg pancerny oraz sowieckie działa na szynach. Seria celnych granatów z dział niemieckich dosięgła nocą z amunicją, który wylądował w powietrze. Wschodniemu temu łodziarstwu pojeździła eksplozja. Siła tej była tak wielka, że w odległości kilkuset metrów znajdowano odłamki pocisków, kawałki wagonów kolejowych, porzucone szyny i oddziały, a nawet kamienie i szuter z torowiska. Pozostałe części pociągu amunicyjnego pocięły wśród ustawicznych detonacji. Przez cały dzień

unosili się nad miejscem katastrofy kłęby gęstego dymu. Wskutek akcji artylerii niemieckiej jednostki sowieckiej piechoty poniosły dotkliwe straty. Szereg jednostek piechoty rozprzeczł się względnie uległ zniszczeniu na skutek celnego ognia artyleryjskiego.

Na odcinku jednej z niemieckich dywizji doszło w dniu 26 bm. do zaciętego pojedynku pomiędzy artylerią niemiecką i sowiecką. Bolszewicy artylerię swoją dobrze zamaskowali i umieścili w ukrytym miejscu. Bateria niemiecka otworzyła mimo to ogień zająwszy stanowiska ogniowe i obsypały artylerię sowiecką gradem pocisków ciężkiego kalibru. Już po kilku sirzalach działa niemieckie wstrzelały się do celu. Jedną baterię po drugiej zmuszono do milczenia. Ogółem zniszczono na tym odcinku pięć baterii sowieckich.

Celem wspierania walk w rejonie na południe od jeziora Ilmei ścigano w to miejsce liczne zespoły lotnictwa sowieckiego z innych odcinków frontu. Mimo to nie udało się bolszewikom powstrzymać dalszego marszu piechoty niemieckiej. Podczas ataków samolotów sowieckich na stanowiska i kolumny piechoty niemieckiej same wojska lądowe zestrzeliły siedem samolotów nieprzyjacielskich.

Berlin, 29 sierpnia. — Lotnictwo niemieckie dokonywało w dniu 26 sierpnia pościgu za cofającymi się w rejonie północny-wschód od Dniepropetrowska bolszewikami, zadając im bombami wszelkich kalibrów oraz ogniem z broni pokładowej bardzo ciężkie i krwawe straty. W re-



Przed bramami Tobruku. — Żołnierze niemieckiego korpusu ekspedycyjnego czuwają w pustyni przy karabinie maszynowym.

jonie Czernichowa celem niestannych ataków niemieckich były koncentracje wojsk, stanowiska polowe, obozy oraz kolumny samochodowe. Wszędzie zaobserwowano silny skutek broni niemieckiej.

Zamach w Wersalu na Laval i Deata

Obaj czołowi politycy francuscy zostali ranni — Ujęto zamachowca — Strzały na pożegnaniu wyjeżdżającego z Francji legionu przeciwko bolszewikom

Wichy, 29 sierpnia. — Jak donosi francuska agencja prasowa OFI, w śróde po uroczystości, jaka odbyła się w Wersalu w okazji odjazdu bolszewickiego kontyngentu ochotników legionu francuskiego do walki z bolszewizmem, dokonano zamachu na Pierre Laval i Marcela Deata. Obaj zostali ranni, rany jednak nie zagrażają ich życiu. Zamachowiec, 29-letni Paul Colette, został ujęty.

WALKA EUROPY Z BOLSZEWIZMEM

Organizacja francuskiego korpusu ochotniczego

Paryż, 29 sierpnia. — Jak urzędowo komunikują, w chwili obecnej dokonuje się prae organizacyjnych nad stworzeniem

Petersburg został odcięty od Moskwy

Niemcy dotarli do „kolei październikowej” — Skuteczna akcja armii, marynarki i lotnictwa

Berlin, 29 sierpnia. — Posunięcie się oddziałów niemieckich do linii kolejowej Petersburg — Moskwa oraz ustawienie ich bombardowanie przez lotnictwo niemieckie oznacza dla Sowietów przerwanie nie tylko ze względów strategicznych, lecz i gospodarczych bardzo ważnej arterii komunikacyjnej. Linia ta, zwana w Sowietach „linią październikową”, łączy prawie wprost linię stolicy dawnego caratu ze stolicą sowiecką poprzez miejscowości Kholm (dawnej Twer) Wjżm, Wologoczi i Czudow z rozgałęzieniami dalszych kolei w północno-zachodniej części Unii Sowietkiej.

Dotarcie więc do tej linii kolejowej oznacza dla Petersburga z jego stoczniami, fabrykami zbrojeniowymi, huty maszyn i przemysłem elektrotechnicznym odcięcie dowozu surowców,

z drugiej strony poważne utrudnienie wywozu z Petersburga gotowych fabrykatów, od których zależy przemysł innych okręgów.

LIKWIDACJA PARTII KOMUNISTYCZNEJ W DANI

Kopenhaga, 29 sierpnia. — Na pierwszym wniósł powołanej sekcji parlamentu danieckiego, minister sprawiedliwości Thure Jacobsen wniósł projekt ustawy, rozwiązującej partię komunistyczną i zabraniającej na terenie Danii wszelkiej działalności i agitacji komunistycznej. Folketing 116 głosami jednogłośnie przyjął ustawę.

70 klm. od Leningradu

Kraków, w sierpniu. — Należałoby to uważać za jakiś niesłychany zbieg okoliczności, gdyby ofensywa niemiecka, która przekroczyła już miasto Narwe i Nowogród miała się zatrzymać u bram Leningradu. Czyżby więc powyższy tytuł miał oznaczać, że zajęcie dawnej stolicy carów ma równać się zrównaniu jej z ziemią, a mieszkańcy przeżywać ostatnie dni istnienia tego miasta, tak jak ongiś na stokach Wozwuszja osadnicy rzymscy zakończyli swój żywot gwałtowną śmiercią za synami w murach Pompei i Herkulanum? Wprawdzie taktyka bolszewicka, zmierzająca do obrócenia w gruzy wszystkich osiedli, z których musi się wycofać Czerwona Armia, ale chociaż i tym razem nawołuje się do bronią każdego weglu domu przez ludność cywilną Leningradu, to i tak nie ma mowy, aby w czasie kilkunastowych walk zniszczono choćby 10 procent domów dwumilionowego miasta.

Ten kto panuje nad danym miastem decyduje o jego nazwie, a skoro już teraz wszystkie czasopisma niemieckie nazywają miasto położone nad Nową — Petersburgiem, wykluczonym jest z góry, aby jego miano przypominało w przyszłości wszystkim obywateli postać Lenina. Od pewnego czasu, gdy bolszewicy postanowili zapłować do uczuć patriotycznych Rosjan i przypomnieli im, z historii Piotra Wielkiego i Suworowa wstąpił im było może, że swego czasu zbeszczekli pamięć twórcy Wielkiej Rosji przenosząc ją z Petersburga przez niego stolicę. Tak długo przeciął, jak długo chorągiew z czerwonym gwiazdą powiewała będzie nad Pałacem Zimowym, tak długo stosować należy bolszewicką nazwę. Armie cywilizowanego świata, które w swym schodzie na wschód usunęły z powierzchni ziemi licze posaża Stalina i Lenina postarają się przeczyć o to, aby nawet w brzmieniu nazw nie wspominały więcej pseudonimu Żyda, który stał się dyktatorem połowy Europy.

Po zajęciu Narwy linia frontu przekroczyła wreszcie na całej długości dawną zachodnią granicę Sowietów (z r. 1939), gdyż bolszewicy bronili się naderżali w tym znaczącym mieście Estonii. Komunikat wojenny wymieniał także nieznaną dotąd weale miłośność „miejscu opalonego przez armie niemieckie, przy czym nie dość mieszkańców, ale północne strategiczne tego miasteczka, i daleko nie bardzo poważne znaczenie. Kinesop, zwany dawniej Iamburg, leży bowiem nad rzeką Ługa, oddalony o 50 kilometrów od zatoki Fińskiej, a więc przekroczenie Ługi usunę już ostatnią przeszkodę na-

turalna w pochodzie na Leningrad. Drugie największe po Moskwie miasto ZSRR znajduje się w tym samym zaledwie o sto kilometrów w linii powietrznej od stanowisk zajętych przez wojska niemieckie w ciągu Środy 20.VIII. Żadne wzgórze, ani dolina rzeki nie dopomoga na tej nadmorskiej równinie bolszewikom do założenia nowej choćby prowizorycznej linii oporu.

Nie jeden, ale dwa kilometry przelazły na północnym froncie linii przez Czerwone Armie utrzymywane niemal przez miesiąc, gdyż równocześnie zaistniała wielka katastrofa. Nowogród Wielki, położony nad jeziorem Ładoga. Stał się zaledwie 50 kilometrów dalej kolumny marszowe od opanowania trasy kolejowej Leningrad — Moskwa, najważniejszej ze wszystkich sowieckich kolei. Przecięcie łączności pomiędzy tymi miastami byłoby największym sukcesem ze wszystkich dotychczas osiągniętych na wschodnim froncie. Nowogród Wielki leży nad jeziorem Ładoga. Przedłużenie „linii” aż do jeziora Ładoga, zgutowało Leningradowi ten sam los jaki czeka teraz Odessę. Wojska broniące Leningradu znalazłyby się bowiem jak w obłożonej twierdzy, gdyby od północnej strony zamykał przemyślnie, od zachodu zagrażałby im armia morską, a od południa oddziały pancernie przybywające z pod Nowogrodu.

Ewakuacja Suez

Skutki nieprzerwanych ataków lotniczych

Ankara, 29 sierpnia. — Ciągłe ataki lotnicze oraz związane z nimi trudności a. p. w przewidywaniu w Suezie przyczyniły się do tego, że egipskie ministerstwo obrony wydało polecenie ewakuacji miasta Suez oraz przedmieścia Port Saeid. Jedynie urzędnicy i robotnicy towarzyszą Kanalu Sueskiemu, robotnicy portowi, robotnicy i urzędnicy miejscowych rafinerii mogą nadal pozostać w mieście, które dotychczas liczyło przeszło 40 tys. mieszkańców. Jak wiadomo, obszar miasta już od dłuższego czasu zamknięty jest dla ruchu cywilnego. Naocznymi świadkami donoszą z Kairu, że na redzie portu suezkiego leżą liczne na wpół zatopione okręty, całkowicie niezdadne do użycia.

MENZIES NIE JEDZIE DO LONDYNU

Planuje się wysłanie specjalnego delegata

Szanghaj, 29 sierpnia. — Jak donoszą, australijski premier Menzies nie weźmie udziału w posiedzeniach brytyjskiego gabinetu wojennego. Na jego miejsce wysłanie zostanie inny minister gabinetu australijskiego. Wiadomość tę przekazał premier na posiedzeniu izby reprezentantów w Kanderze. Oświadczył on, że decyzja ta zapada w porozumieniu z rządem brytyjskim.

WSZYSTKIE ZESTRZELONO

Odparcie próby ataków bombowców brytyjskich

Berlin, 29 sierpnia. — Silna obrona ze strony niemieckiej artylerii przeciwlotniczej zmusiła do odwrotu w dniu 26 sierpnia pięć brytyjskich samolotów bombowych, które usiłowały zaatakować po-

puła pięć brytyjskich samolotów bombowych, które usiłowały zaatakować po-

Kancelarz Hitler wczoraj profesorowi dr h. c. Bru-

STEEL „OTWIERA OCZY“

Brytyjsko-amerykańskie rozważania na temat Sowietów

Genewa, 29 sierpnia. — Korespondent dziennika „Daily Telegraph” Steel, który niedawno przybył do Moskwy i jak stwierdza bawi obecnie na terenie Związku Sowietów i otwiera oczy na wszystko godne uwagi, donosi, że doszedł do przekonania, iż jedyną metodą, jaka jest dostępna dla Sowietów w obecnej „walce gigantów” jest taktyka przetrzymywania. W pierwszym rzędzie bolszewicy odczuwają potrzebę narzucić do naprawy maszyn, ponieważ ten cenny artykuł dla przemysłu zbrojeniowego był wytwarzany głównie w tych miastach, które obecnie wpadły w ręce Niemców. Bolszewicy poczynili wszelkie wysiłki celem uratowania tych narzędzi z zagrożonych okręgów przemysłowych, ile się tylko dało uratować. Zadanie to jednak w obliczu „błyskawicznego pochodu niemieckiego” okazało się zbyt ciężkie, aby go można było w zupełności dokonać.

W drugim dniu swego pobytu na froncie król

WARNER CHCE SŁYSZEC PRAWDĘ

Związek amerykańskich żołnierzy przeciwko samowładczej polityce Roosevelta

Nowy Jork, 29 sierpnia. — Przewodniczący Związku żołnierzy frontowych Stanów Zjednoczonych Milo Warner w mowie wygłoszonej w Springfield w stanie Illinois zaapelował do Roosevelta o przedstawię społeczeństwu Stanów Zjednoczonych faktyczny stanu przesielenia narodowego i działania odpowiednio do tego zgodnie z kongresem. Równocześnie mówca oświadczył, że zmiana sytuacji wobec Związku Sowietów nie stanowi dla Związku żołnierzy frontowych żadnego powodu do rewizji jego nastawienia wobec komunizmu.

Król Ibn Saud opuścił stolicę Egiptu celem odbycia dłuższej podróży inspekcyjnej przez prowincje

Rozbito dwie bolszewickie dywizje

Sukcesy niemiecko-fińskich oddziałów — Zniszczenie 103 samolotów sowieckich

Z Głównej Kwatery Kancelarii Hitlera, 29 sierpnia. — Naczelnia Komenda Niemie-

skiewskiego dowodzą, że wobec z dnia na dzień zwiększającego się niebezpieczeństwa dyktatorzy prasy sowieckiej zmuszeni są do zmiany swej polityki. Dalsze ukrywanie prawdy nie zda się na nic.

STRZEŻENI NA SWOICH WODACH

Powietrzna komunikacja pocztowa pomiędzy Anglią i północną Irlandią

Genewa, 29 sierpnia. — Generalny dyrektor poczt angielskich zarządził, według doniesienia „Timesa” zorganizować powieźnię komunikacji pocztowej pomiędzy Anglią i północną Irlandią w

Anglia nie jest obecnie w stanie zabezpieczyć swoich własnych wód ko-

neralny dyrektor poczt angielskich mógł zaryzykować normalną obsługę pocztową na zwykłej drodze morskiej.

TRUDNOŚCI PRZYWOZOWE

Nawet przedmiotów uzbrojenia dla armii nie da się sprowadzać

Madryt, 29 sierpnia. — Przewodniczący

Sprawa bawełny emocjonuje parlament w Kairze

Przemówienie wafdysty — Tegoroczne zbiory sprzedane Wielkiej Brytanii

Szambur, 29 sierpnia. — Problem baweł-

plikom przysługę, wyrządzając tym samym

Deputowany partii wafdystów Abdul Ham-

Deputowany odpowiedział, iż rząd winien

Premier Sirry Pasza twierdzi, iż nie mu

Niepokój Woroszyłowa o przyszłość Leningradu

Czerwony marszałek rzucił przez radio odeszw mieszkańcom „kolebki bolszewizmu”, wzywając ich do wojny z zasadzki — „Podniemy się jak jeden mąż, bardziej uważni i nieublagani dla tchórzów i sabotażystów”

Berlin, 29 sierpnia. — Podczas gdy armie

pierwszą otwarcie mówi o grozie istnienia

„Do miasta zbliża się bezpośrednie nie-

W dalszym ciągu odeszw czerwony mar-

„Podniemy się jak jeden mąż, bardziej

Poważna klęska poniesiona przez bolsze-

„Od roku 1880 liczba żydów europejskich

NOWY RMZ W IRANIE

Mohamed Emil Feruzi prezydentem ministrów

Bitwa morska w Zatoce Perskiej

Ankara, 29 sierpnia. — Jak radiostacja Tehera

W zatoce Perskiej doszło pomiędzy bryt-

„RAJ SOWIECKI“

Dzieci zmuszone do ciężkiej pracy w fabrykach

Sztockholm, 29 sierpnia. — „Aftonbladet

Z kraju

MŁODZIEŻ LWOŃSKA NA NOWYCH TORACH

W życiu młodzieży w ciągu ostatnich kilku tygodni zaszły poważne zmiany. Wstarczy tylko teraz spojrzeć na ulice, aby zobaczyć, jak zmieniła się postać młodzieży, która jeszcze tak niedawno nosiła wyraz przygnębienia, wypływającego z ciągłego strachu przed aresztowaniem, wywiezieniem i powołaniem do wojska. Niemniej przyspieszająco działały na młodzież wszystkie obowiązujące "lekcje" najbardziej i najważniejszej z nich — wszystkich nauk i całej wiedzy — z historii W.K.P. Te "naukowe" światła były prawdziwą zorzą.

Nie lepsze stosunki też panowały w szkołach, na wyższych uczelniach, w warsztatach pracy — w fabrykach, przedsiębiorstwach i t. p.

Nie dziwne, że dziś, gdy wszystko to pozostało już poza nami, młodzież w najbardziej żywiołowy sposób zrywa z wszystkim, choćby w najmniejszym nawet stopniu mogącym jej przypomnieć bolszewizm i "rad".

Otworzyły się przed młodzieżą nowe perspektywy: praca w zupełnie innych warunkach, bez meczących i upokarzających zebrań, "lekcji", mitingów i wkrótce na pewną szkołę bez żydowskich nauczycieli i "kolegów".

Z zapalem i wiarą przystępuje dzisiejsza młodzież do wielkiego zadania odbudowy tego, co w gruzach legło w ciągu 2-letnich rządów sowieckich.

Wiele opowiada się u nas o akcji odbudowy kraju, na szeroka skalę zakrojonej w Generalnym Gubernatorstwie, do którego obecnie został wcielony nasz kraj. Akcja ta nosi tam nazwę „Baudienst” i cieszy się ogromnym powodzeniem wśród młodzieży, obojętnej z zapalem garnące się w szeregi „Służby Budowlanej” (Baudienst).

Zapewne i na terenach Okręgu Galicyjskiego w niedługim czasie pojawią się kolumny zorganizowanej „Służby Budowlanej” młodzieży, która w ten sposób otrzymała możność wzięcia udziału w akcji odbudowy zniszczonego sowiecką gospodarką i działaniami wojennymi kraju oraz dołożyć swoją skromną cegiełkę w wielkiej sprawie, której świadkami jesteśmy obecnie — w tworzeniu nowej, na sprawiedliwości i porządku opartej, Europy, o którą walczą teraz niemiecki orzeł.

WYROK NA BANDYTE

Niemiecki Sąd Wyjątkowy w Krakowie skazał na karę śmierci i dożywotnią utratę praw obywatelskich 26-letniego Kazimierza Stankę z Chrząstowiny Dużej, powiat Miechów, za rabunek z włamaniem. — Stankę był już trzykrotnie karany za podobne przestępstwa, a w ostatnim wypadku brał on udział w napadzie rabunkowym na zagrodę jednego z gospodarzy w Koczanowie, gdzie pod groźbą ujęcia broni zrabowano 1,000 zł gotówki, jako też część garderoby i posiedzi.

MORDERSTWO NIEZNANEJ KOBIETY

Na łakach za krochmalnią w Lublinie, przy końcu ul. Krochmalnej, znalezione zostały nieznanej kobiety. Na zwłokach stwierdzono ciężkie poranienie głowy. Dookola były już zaciśnięty wąski pasek sznura.

Rysopis: wiek 20 — 25 lat, wzrost 1,60 cm, włosy ciemnoniebieskie, oczy ciemne, nos szeroki, wklęsły, jeden ząb oprawiony w złota koronkę, kości policzkowe wystające, figura szczupła, wygląd ogólny przyzwyczajony. Zamordowana ubrana była w kapelusz brązowy, płaszcz z materiału w żółto-brązową kratę, na jedwabnej podszewce, sukienkę

krętonową w kwiaty, pończochy jedwabne brązowe i czarne pantofelki. Na serdecznym palcu lewej ręki znajdował się złoty pierścionek z niebieskim, na prawej ręce złoty pierścionek z zielonym kamieniem. — Zamordowana miała również złote kolczyki z jasno-niebieskimi kamieniami.

W razie, gdyby ktoś mógł udzielić bliższych informacji o zamordowanej, proszony jest o doniesienie, które na życzenie traktowane będzie poufnie, do Policji Bezpieczeństwa, Dyrekcja Kryminalna w Lublinie, ul. Uniwersytecka Nr 6.

SKAZANIE „OPIEKUNKI”

W listopadzie ubiegłego roku Esterą Grodzką, mającą przeprowadzić się do żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej w Warszawie, a nie mogąc narazie znaleźć tam mieszkania, pozostawiła część swoich rzeczy u sąsiadki Janiny Debowskiej (Wolska 16). Debowska zobowiązała się chwilowo zaopiekować tymi rzeczami, a na niektóre jak futro karakulowe, nerkowca, etole i kilka cenniejszych drobiazków szukała nabywcę celem sprzedania. Sama zaś chciała kupić szalę oraz fotel klubowy, za które należało miała uregulować ratami w postaci żywności.

W kilka dni po wyprowadzeniu się żydówki, przyszła do Grodzkiej Debowska i oznajmiła z płaczem, iż wszystkie pozostawione rzeczy skonfiskowały władze. Grodzka stwierdziła jednak, iż rewizji w mieszkaniu Debowskiej nie było i nie jej nie skonfiskowano — złożyła więc zawiadomienie w policji.

Debowska stanęła przed sądem oskarżona o przywłaszczenie powierzonych sobie przez Grodzką garderoby, bielizny, poscieli, futer oraz ogólnie wartości około 7.000 zł, za co została skazana na 9 miesięcy więzienia.

PLAGA WSI — RANDY CYGANÓW

Nie tylko w Polsce, ale prawie we wszystkich krajach cyganie stanowią i stanowią jeszcze element przestępczy. Przerzucają się z miejsca na miejsce, wszędzie potrafią coś ukrąść i kogoś oszukać. Bandy cyganów szczególnie dają się we znaki ludności wiejskiej w naszym kraju.

Cyganie — mężczyźni wyspecjalizowali się w kradzieżach koni, kobiet zaś w kradzieżach mieszkaniowych, często nawet na oczach poszkodowanych.

We wsi Chałczyca, gmina Kurozwoki, w powiecie buskim, Franciszek Pitek opowiadał o cyganach wóz gospodarski, zaś inny gospodarz z tej samej wioski Jan Groski nabył od nich konia na podstawie zaświadczenia pochodzenia zwierząt, wystawionego przez sołtysa z Janowic, gmina Grabki — Gawrona.

Miejscowa policja zainteresowała się powyższymi transakcjami i stwierdziła, że świadectwo tożsamości konia jest sfałszowane a sołtys o takim nazwisku ani w Janowicach, ani w okolicy nie jest znany. Zarówno koń, jak i wóz pochodzą z kradzieży.

Posterunek policji w Busku Zdroju zatrzymał bandę cyganów, którym zakwestionował dwa konie — klacze porządnie pochodziły. Cyganie wskazywali na Marię i Anielę Brzezickich (cyganki) jako właścicielki koni. I tu okazało się również, że świadectwa tożsamości koni są sfałszowane. Obydwie cyganki powędrowały do więzienia. Klacze zaś umieszczono w Zarządzie Miejskim w Busku Zdroju do czasu zgłoszenia się prawowitych właścicieli.

Inny posterunek w powiecie buskim, w Szczarzewie zatrzymał trzy cyganki, u których zakwestionowano nakrycia stołowe srebrne, garderobę, kapy na łóżka, chustki i inne przedmioty, pochodzące z kradzieży.

Policja prowadzi dochodzenia celem uchwycenia poszkodowanych i zwrócenia im rzeczy, bowiem złodziezi nie chcą wskazać poszkodowanych, względnie ich miejsca zamieszkania.

Ponadto w ostatnich dniach stwierdzono szereg kradzieży drobnych dokonanych przez wędrujące cyganki w różnych miejscowościach powiatu kieleckiego.



Po raz pierwszy w życiu przy produktywności pracy. — Żydzi z Libawy śpieszą z łopatami do usuwania gruzów.

Groźby wojenne nie mogą zastraszyć świadomych

Ostre głosy prasy japońskiej w związku z mową Churchilla — Coraz jaskrawiej ujawnia się antyjaapońska polityka anglosasko-amerykańska

Tokio, 29 sierpnia. — „Japonia nie może ustąpić ani o cal” — oświadcza dziennik „Yomiuri Shimbun” komentując w dalszym ciągu na równi z całą prasą japońską mowę Churchilla w tonie nie jeszcze ostrzejszym niż w poprzedzającej. Premier brytyjski twierdzi — pisze daili dziennik — że Singapur, Australia i Filipiny są poważnie zagrożone. Ale kto od początku tego roku mówił nieustannie o przelaniu na Dalekim Wschodzie i kto wywołał obecne napięcie? Podczas kiedy Japonia w ciągu 80 lat istnienia stosunków dyplomatycznych pomiędzy nią a Stanami Zjednoczonymi przysłała, się spokojnie, jak Stany Zjednoczone anektowały Hawaje i Filipiny, oraz anektowały Kuba, Meksyk i Panamę, Waszyngton ani przez chwilę nie przestał wtrącać się w sprawy Dalekiego Wschodu. W ostatnim czasie Stany Zjednoczone w sposób jaskrawy poczęły uciekać się do kroków, skierowanych przeciwko Japonii, które w rezultacie doprowadziły do akcji pomocy dla Czang-kei-szana, lorda gospodarczej i politycznej okraja Japonii.

Niewątpliwie dla Anglików, którzy w ciągu ostatnich kilku stuleci zbudowali swoje imperium pirackie na krwi i pocie większej połowy ludzkości, frazesy plectone przez Churchilla brzmiały jak „chór głosów anielskich”. Od narodów Dalekiego Wschodu jednak zniegadowanym pod panowaniem angielskim do roli niewolników, nie można oczekiwać podobnej reakcji — pisze dziennik „Hochi Shimbun”. Jak zwykle — pisze w dalszym ciągu wspomniany dziennik — tak i tym razem mowa Churchilla rzuca się od „ochwał” pod swoim własnym adresem oraz pustych frazesów, omarzających się wyłącznie na tezie, że ludzkość musi bezwarunkowo znaleźć się pod władzą Anglii i Ameryki północnej. Dla milioŃnych milionów forma pokoru, do jakiego dąży Anglia i Ameryka północna musi się jednak wydawać dziełem szatanu.

Churchill posiada czelność twierdzić, że Stany Zjednoczone dają do zagwarantowania uprawnień interesów Japonii — północnym Amerykanom możemy udzielić jednej tylko rady, aby raczej troszczyli się o swoje własne sprawy.



Lord Halifax łowi ryby... — W okolicach Waszyngtonu złapał on tego wielkiego węgarza podczas weekendu z Rooseveltem. Złowił twierdzi, że łowi on w mętnej wodzie.

ZDZISŁAW IRENA

Eksperyment docenta Tarda

Oprócz mnie, jedynie dr Carlton (starszy asystent Kliniki Doświadczalnej) był świadkiem eksperymentu docenta Henryka Tarda.

Numer „Tribune” z 15 listopada 1933... przynosił notatkę o jego śmierci, a zatem jestem pierwszym człowiekiem, który przeżył najbardziej fatalistyczny eksperyment lekarza, nieprawdopodobny i morderczy wysiłek słuszny zarzut o pożyteczność mego umysłu.

Sam jestem człowiekiem o wybitnie rozwiniętym umyśle krytycznym i nie daję wiary nieprawdopodobnym historiom.

A jednak — za rzeczy i zjawiska, o których naprawdę nie śniło się filozofom i autorom fantastycznych powieści.

Prace doc. Tarda złączyły się z moją osobistą tragedią. — Kobieta, która kochałam nie żyje. Odeszła tam, gdzie Carlton — do granicy światła i ciemności. — Nie mam dziś przyjaciół, mieszkam w samotnym domu za miastem. Remedium bojaźliwości i zmniejszenia nazwiska.

Dr S. jeden z moich znajomych, odwiecąc na moją prośbę: — posłałem mu notatkę Tarda, próbującą go wspólnie odczytywać. — Również naszemu manuskryptowi, który stanowi przedmiot naszych badań. — Chwilowo nasze prace nie dają rezultatu.

Suchamy tego samego, co Tard odkrył w niepojęty sposób: wyniki potwierdziły słuszną teorię uczono.

Biologia idzie wielkimi krokami naprzód: syntetyczne białko i tajemnica żywej plazmy częściowo rozwiązane w pracach biologów pozwalają wysnuwać możliwości potwierdzenia i sprawdzenia eksperymentów Tarda, choć na innej drodze.

Czarna róża jest dowodem, że nie śnię i jestem przy zdrowych zmysłach: w czarnej różce zasklepi „Iskra” modelki Nr 26 — i przy się w mrocznych nocach nie mam już opamiętania.

Czarna róża nie świdnie.

Czerwony notatnik zawiera wyniki badań docenta; niestety jest zsyfiony i nie może od-

kręć klucza.

Nie ustępuje w badaniach; może przyszość okazać się jaskrawszą, a wtedy rozjaśni się mroki życia i śmierci, o której mówi sanskrycki manuskrypt, leżący od trzech lat na moim biurku.

Siedzieliśmy w salonie stryja Andrzeja. O tej porze późnego popołudnia było tam dźwięnie i żwawie; zegar nad kominkiem grał cicho kwadrans.

Był to stary zegar wenecki, ofiarowany stryjowi przez antykwariusza d'Avoli w zamian za mały posazek Buddy, przynoszący rodzinie serie niewyjaśnionych, tragicznych przeżyć.

Stryj chciał się pozbędzie Buddy, który według legendy związany z posazkiem, spowodował śmierć pierwszego nabywcy i jego żony.

Oczywiście nie wierzyłem w tego rodzaju historie. — Zdziwił mnie jednak fakt: antykwaryusz d'Avoli utonął w czasie podróży do Ameryki, w trzy tygodnie po zamianie Buddy na zegar wenecki.

Był to stary zegar wenecki, ofiarowany stryjowi przez antykwariusza d'Avoli w zamian za mały posazek Buddy, przynoszący rodzinie serie niewyjaśnionych, tragicznych przeżyć.

Stryj chciał się pozbędzie Buddy, który według legendy związany z posazkiem, spowodował śmierć pierwszego nabywcy i jego żony.

Oczywiście nie wierzyłem w tego rodzaju historie. — Zdziwił mnie jednak fakt: antykwaryusz d'Avoli utonął w czasie podróży do Ameryki, w trzy tygodnie po zamianie Buddy na zegar wenecki.

Był to stary zegar wenecki, ofiarowany stryjowi przez antykwariusza d'Avoli w zamian za mały posazek Buddy, przynoszący rodzinie serie niewyjaśnionych, tragicznych przeżyć.

Stryj chciał się pozbędzie Buddy, który według legendy związany z posazkiem, spowodował śmierć pierwszego nabywcy i jego żony.

Oczywiście nie wierzyłem w tego rodzaju historie. — Zdziwił mnie jednak fakt: antykwaryusz d'Avoli utonął w czasie podróży do Ameryki, w trzy tygodnie po zamianie Buddy na zegar wenecki.

Był to stary zegar wenecki, ofiarowany stryjowi przez antykwariusza d'Avoli w zamian za mały posazek Buddy, przynoszący rodzinie serie niewyjaśnionych, tragicznych przeżyć.

wysłała za Tarda w ubiegłym roku. Rok trwało ich szczęście. Kochali się ogromnie.

— Co jej było, stryju?

— Jakaś skomplikowana grypa. — Nie było ratunku.

Docent jest niepokieszony. — Przychodzi do mnie często. Szuka pocieszenia w rozważaniu zagadnienia śmierci. — Sygnalizuje chybą o nim, wysłał się jako biolog pracami nad konserwacją ciał zmarłych. Obecnie pracuje nad bardzo ciekawymi problemami. Jeżeli masz ochotę zostań na herbatę. Docent powinien nas dziś odwiedzić. Od kilku dni prowadzę dyskusję z Tardem.

— Jaki temat?

— Nie wiem, czy cie to zajmie — docent szuka pewnych dróg, które wydają mi się niezupełnie właściwe: jako biolog może ma rację, ale jako człowiek, sądzę, jest w błędzie.

Szuka istoty „vis vitalis”, sily życia. — W swoim czasie była w medycynie, a raczej biologii szkoła, która uważała, że życie powstaje dzięki tej „vis vitalis”.

— Czym jest owa „sila życia”?

— Dokładnie nie mogę ci wyjaśnić — Jeżeli orientujesz się trochę w biologii wiesz, że jednym z jej zasadniczych problemów jest obecnie nieprzeniknienie niezwykle frapującej zagadki: przenikanie istoty życia.

W tym momencie Antoni zameldował docenta, doktora Tarda.

Urzałem wysoka sylwetkę eleganckiego mężczyzny, w ciemnym ubraniu — Uderzyła mnie niezwykle twarz uczono. Była to twarz, jaka się widuje na obrazach starych mistrzów; przypominała mi właściwie, średnio-wiecznych alchemików Rembrandta. Najwspanialszym szczegółem były oczy. Z daleka nie tak ciekawe, jak z bliska.

Nadawały one rysom Tarda znanie niesamowitej mocy, a z drugiej strony, głębi zamyślenia, błyskawicę wpatliwosti wahań i jakichś zmagań duchowych.

Stryj przedstawił mi docenta.

Sięliśmy przed kominkiem.

Urok domowego zacisza nie był nikczemnie barzdziałem ceniony. Jak u stryja Andrzeja. Może dlatego miał tylu serdecznych przyjaciół.

Głos Tarda miał melodyjny, głęboki i tymbre; opanywany i chwilami monotony, a jednak biorący słuchającego czymś, co nie da się określić, może pewnym specjalnym akcentem, miękkiem i modłownym bezwiednie.

Przyniosłem ci, Andrzeju, manuskrypt, o który prosiłeś. — I panna może zainteresować. — Znalazłem go w bibliotece Reichenbachów.

Kustosz twierdzi, że jego autorem jest baron Reichenbach, znany w drugiej połowie XVIII wieku chemik, tajemnicza osobistość, prowadząca doświadczenia nad „fluidem odczynnym”, który specjalnie wrażliwi osobnicy, mieli dostrzegać w ciemnościach wokół ludzi, kwiatów i zwierząt.

Przyglądałem się poślikiej kartce papieru z herbami i literom, pisanym nieznanym mi językiem.

Poprosiłem lekarza o objaśnienie.

— Reichenbach używał tu sanskrytu, chociaż niektóre słowa są chyba szrytem barona.

Ma pan tu ten sam motyw w różnej kolejności słów.

— Śmierć nie istnieje. — Jest tylko życie, które wraca i odchodzi.

Pod spodem wariant: wraca i odchodzi; odchodzi i wraca.

Tu, na przekraczaniu papieru dwa słowa: Życie i śmierć — śmierć i życie.

Proszę, tutaj inny: Śmierć wraca — życie odchodzi — życie wraca — śmierć odchodzi.

Na drugiej stronie widzę ponownie ciekawy rysunek.

Przyjrzałem się lekko zatartemu rysunkowi; schemat nieznanych aparatów fizycznych. — Prawdopodobnie Reichenbach był jednym z pierwszych badaczy, który szukał zagadki życia — niestety nie udało mu się nic odkryć.

— Lecząc zdanie jest niewątpliwie ciekawe — zauważył stryj.

Przypomniał mi zwrot z Księgi Wedy i manuskryptów hinduskich.

Tam jest mowa o fall życia, przebiegającej w określonych fazach; fala życia wraca i odchodzi.

Wszystkie te księgi mają poważny brak: dużo słów tajemniczych, gotowe dedukcje i wnioski z czegoś, co nie ma uzasadnienia. (D. a. a.)

Z CZĘSTOCHOWY I OKOLIC

Sierpień 30 Sobota

Św. Dawida króla

Dauid, gdy był pastuszkami, szerzeze wierzyl w Pana.

I przelo z lwa paszczki wydziera barana.

Potem gdy olbrzym Goliat walke z nim zaczyna.

Wybijaj z procy oko i leb mu ucinaj.

Egzaminy na kierowców

W czwartek, dnia 4 września 1941 roku odbędzie się egzamin na kierowców na kursach w Szkole Kierowców w Częstochowie. Egzamin ten będzie odbywał się w siedzibie Komendy Miejskiej Policji w Częstochowie. Na dzień egzaminu przepuszcza granicę wyjazd z Częstochowy.

Za opieszaloscie sie placi

Jak usunac trudnosc braku zaawidowac bezwzględnie przy sprowadzaniu przesyłek towarowych do Gen. Gubernatorstwa

Częstochowa, 29 sierpnia.

Przebiegi towarowe sprowadzane na teren Generalnego Gubernatorstwa podlegają tylko wówczas wolnemu obrotem lub warunkowo odpowiadają celowi, jeżeli zainteresowana strona przy odprawie celnej przedłoży odpowiednie zaświadczenie dowiodzące, że towar jest przeznaczony do konsumpcji w kraju.

Doniosła rola oświaty pozaszkolnej

Cel oświaty pozaszkolnej — Obowiązkowe szkoły zawodowe — Formy krzewienia oświaty — Walka z ciemnotą i analfabetyzmem

Częstochowa, 29 sierpnia.

Najlepiej postawione szkolnictwo nie może zastąpić stałego postępującego rozwoju. Jest to zjawisko, które ma miejsce w każdym społeczeństwie, a w szczególności w naszym. Wzrost poziomu oświaty jest warunkiem rozwoju państwa i społeczeństwa. Dlatego też oświata pozaszkolna ma tak wielkie znaczenie. Jej zadaniem jest uzupełnienie oświaty szkolnej, kształcenie specjalistów, a także podnoszenie poziomu ogólnego wykształcenia społeczeństwa.

Wieloletni zabieg oświaty pozaszkolnej, o czym pisałem w moim artykule, nie może pominąć niestety analfabetyzmu, którego skutkiem jest brak wykształcenia. Walka z ciemnotą i analfabetyzmem jest jednym z najważniejszych zadań oświaty. W tym celu należy podjąć wiele działań, takich jak otwieranie kursów dla nieumiejętnych, a także promowanie czytelnictwa i korzystania z bibliotek.

Wzrost poziomu oświaty jest warunkiem rozwoju państwa i społeczeństwa. Dlatego też oświata pozaszkolna ma tak wielkie znaczenie. Jej zadaniem jest uzupełnienie oświaty szkolnej, kształcenie specjalistów, a także podnoszenie poziomu ogólnego wykształcenia społeczeństwa.

Wieloletni zabieg oświaty pozaszkolnej, o czym pisałem w moim artykule, nie może pominąć niestety analfabetyzmu, którego skutkiem jest brak wykształcenia. Walka z ciemnotą i analfabetyzmem jest jednym z najważniejszych zadań oświaty. W tym celu należy podjąć wiele działań, takich jak otwieranie kursów dla nieumiejętnych, a także promowanie czytelnictwa i korzystania z bibliotek.

Pluca Częstochowy

Obszar zadrzewionych terenów — Gatunki drzew — Nieporządne stokrotki

Częstochowa, 29 sierpnia.

Nie zdziwilo mi sie spotkac takiego przyjezdnego, który bawie w naszym mieście, nie brzydz zachwytu nad naszymi parkami. Właśnie w tym czasie, gdy w wielu miejscach widać już pierwsze oznaki jesieni, nasze parki i ogrody są w pełni kwitnienia. To jest piękny widok, który przyciąga uwagę każdego, kto odwiedzi Częstochowę.

Regulacja długów przedwojennych

Gospodarowanie żydowskimi nieruchomościami — Konserwacja zaniedbanych domów — Rozwiązanie gospodarcze doniesione problemu — W porządku alfabetycznym dokonuje się zapłaty długów przedwojennych

Częstochowa, 29 sierpnia.

Wieloletni zabieg oświaty pozaszkolnej, o czym pisałem w moim artykule, nie może pominąć niestety analfabetyzmu, którego skutkiem jest brak wykształcenia. Walka z ciemnotą i analfabetyzmem jest jednym z najważniejszych zadań oświaty. W tym celu należy podjąć wiele działań, takich jak otwieranie kursów dla nieumiejętnych, a także promowanie czytelnictwa i korzystania z bibliotek.

Wojna nie przetrwała, bardzo dekoracyjnie — krzywe parki, parki, parki. Przy uprządkowaniu parków, które zostały zniszczone przez wojnę, należy przede wszystkim zadbać o bezpieczeństwo i wygodę spacerujących. Dlatego też należy wykonać wiele prac, takich jak naprawa ławek, ścieżek, a także posadzenie nowych drzew i krzewów.

Czy to nie dziwne...

Na każdym niemal kroku spotyka się niebezpieczeństwo, które może być dla nas groźne. Dlatego też należy być bardzo ostrożnym i uważnym. Wiele rzeczy, które wydają nam się banalne, mogą być w rzeczywistości bardzo niebezpieczne. Dlatego też należy zawsze pamiętać o zasadach bezpieczeństwa i nie ryzykować.

Nowe numery „Dziennika Rozporządzeń”

Ukazał się nowy Nr. 1 „Dziennika Rozporządzeń” dla Generalnego Gubernatorstwa. W tym numerze znajdują się wiele ważnych rozporządzeń, które dotyczą życia społecznego i gospodarczego. Należy uważnie przeczytać te rozporządzenia, aby móc się im właściwie dostosować.

Strumień zimnej wody na gorącą głowę soltysa

Gdy soltys pokłócił się z naczelnikiem straży pożarnej

Częstochowa, 29 sierpnia.

Przed kilku dniami we wsi Biała Duda, po raz pierwszy w historii, wybuchł pożar. W tym czasie w mieście panowała duża gorączka, a ludzie byli bardzo niecierpliwi. W związku z tym doszło do kłótni między mieszkańcami, które zakończyły się niekorzystnie.

Kupno

PILATELISKO
Kupno używanej rzeczy. W tym miejscu można znaleźć wiele ciekawych przedmiotów, które są sprzedawane za bardzo niską cenę. To jest doskonała okazja, aby zrobić dobre zakupy.

GRAMOFONY

W tym miejscu można znaleźć wiele pięknych gramofonów, które są sprzedawane za bardzo niską cenę. To jest doskonała okazja, aby zrobić dobre zakupy.

MEMBRANY IGŁY

W tym miejscu można znaleźć wiele pięknych membran i igł, które są sprzedawane za bardzo niską cenę. To jest doskonała okazja, aby zrobić dobre zakupy.

KOCIOŁ

W tym miejscu można znaleźć wiele pięknych kociołów, które są sprzedawane za bardzo niską cenę. To jest doskonała okazja, aby zrobić dobre zakupy.

POKÓJ

W tym miejscu można znaleźć wiele pięknych pokoi, które są sprzedawane za bardzo niską cenę. To jest doskonała okazja, aby zrobić dobre zakupy.

Wojna nie przetrwała, bardzo dekoracyjnie — krzywe parki, parki, parki. Przy uprządkowaniu parków, które zostały zniszczone przez wojnę, należy przede wszystkim zadbać o bezpieczeństwo i wygodę spacerujących. Dlatego też należy wykonać wiele prac, takich jak naprawa ławek, ścieżek, a także posadzenie nowych drzew i krzewów.

Czy to nie dziwne...

Na każdym niemal kroku spotyka się niebezpieczeństwo, które może być dla nas groźne. Dlatego też należy być bardzo ostrożnym i uważnym. Wiele rzeczy, które wydają nam się banalne, mogą być w rzeczywistości bardzo niebezpieczne. Dlatego też należy zawsze pamiętać o zasadach bezpieczeństwa i nie ryzykować.

Nowe numery „Dziennika Rozporządzeń”

Ukazał się nowy Nr. 1 „Dziennika Rozporządzeń” dla Generalnego Gubernatorstwa. W tym numerze znajdują się wiele ważnych rozporządzeń, które dotyczą życia społecznego i gospodarczego. Należy uważnie przeczytać te rozporządzenia, aby móc się im właściwie dostosować.

Strumień zimnej wody na gorącą głowę soltysa

Gdy soltys pokłócił się z naczelnikiem straży pożarnej

Częstochowa, 29 sierpnia.

Przed kilku dniami we wsi Biała Duda, po raz pierwszy w historii, wybuchł pożar. W tym czasie w mieście panowała duża gorączka, a ludzie byli bardzo niecierpliwi. W związku z tym doszło do kłótni między mieszkańcami, które zakończyły się niekorzystnie.

Kupno

PILATELISKO
Kupno używanej rzeczy. W tym miejscu można znaleźć wiele ciekawych przedmiotów, które są sprzedawane za bardzo niską cenę. To jest doskonała okazja, aby zrobić dobre zakupy.

GRAMOFONY

W tym miejscu można znaleźć wiele pięknych gramofonów, które są sprzedawane za bardzo niską cenę. To jest doskonała okazja, aby zrobić dobre zakupy.

MEMBRANY IGŁY

W tym miejscu można znaleźć wiele pięknych membran i igł, które są sprzedawane za bardzo niską cenę. To jest doskonała okazja, aby zrobić dobre zakupy.

KOCIOŁ

W tym miejscu można znaleźć wiele pięknych kociołów, które są sprzedawane za bardzo niską cenę. To jest doskonała okazja, aby zrobić dobre zakupy.

POKÓJ

W tym miejscu można znaleźć wiele pięknych pokoi, które są sprzedawane za bardzo niską cenę. To jest doskonała okazja, aby zrobić dobre zakupy.